

POSTANOWIENIE Z DNIA 3 MARCA 2004 R.

SNO 1/04

Przewodniczący: sędzia SN Halina Gordon-Krakowska.

Sędziowie SN: Mirosław Bączyk, Herbert Szurgacz (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie na posiedzeniu w sprawie sędziego Sądu Okręgowego w stanie spoczynku, ukaranego wyrokiem Sądu Dyscyplinarnego z dnia 26 kwietnia 2001 r. karą dyscyplinarną pozbawienia prawa do stanu spoczynku wraz z prawem do uposażenia utrzymanym w mocy wyrokiem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 11 września 2001 r., po rozpoznaniu wniosku pełnomocnika o wznowienie postępowania

postanowił oddalić wniosek.

Uzasadnienie

Sędzia Sądu Okręgowego w stanie spoczynku został obwiniony o to, że w okresie od dnia 1 stycznia 1999 r., będąc sędzią w stanie spoczynku bez uzyskania uprzedniej zgody prezesa właściwego sądu wymaganej przepisem art. 68 § 1 w związku z art. 68³ ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (cyt. dalej: jako u.s.p. z 1985 r.) wykonywał zawód adwokata pobierając jednocześnie w okresie od dnia 1 stycznia 1999 r. do maja 1999 r. uposażenie sędziego w stanie spoczynku, czym uchybił godności sędziego, tj. o przewinienie służbowe określone w art. 80 § 1 w związku z art. 78³ § 1 i 2 u.s.p. Wyrokiem Sądu Dyscyplinarnego z dnia 26 kwietnia 2001 r. obwiniony został uznany winnym zarzuczonego mu czynu i za to na podstawie art. 78³ § 4 pkt 4 u.s.p. Sąd wymierzył mu karę dyscyplinarną pozbawienia prawa do stanu spoczynku wraz

z prawem do uposażenia. Wyższy Sąd Dyscyplinarny po rozpoznaniu sprawy na skutek odwołania obwinionego sędziego od powyższego wyroku, wyrokiem z dnia 11 września 2001 r., utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Pismem z dnia 6 stycznia 2004 r. obwiniony sędzia wniósł o wznowienie postępowania dyscyplinarnego, uchylenie wyroku Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 11 września 2001 r. i uniewinnienie od zarzutu uchybienia godności sędziego, względnie umorzenie postępowania. W uzasadnieniu wniosku sędzia ten zarzucił, że Sąd Dyscyplinarny od momentu wejścia w życie Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. nie miał podstawy prawnej dla swojego działania, w sprawie zostały naruszone istotne zasady postępowania, a wydany wyrok jest niesprawiedliwy, gdyż nie został popełniony czyn podlegający karze w postaci uchybienia godności sędziego.

W dniu 16 stycznia 2004 r. wniosek o wznowienie postępowania w sprawie b. sędziego Sądu Okręgowego w stanie spoczynku złożył adwokat – jego pełnomocnik. Jako podstawę wniosku o wznowienie postępowania wskazał na występowanie w sprawie bezwzględnej podstawy wznowienia określonej art. 439 § 1 pkt 3, 4 i 5 w związku z art. 540 § 1 ust. 2 lit. a k.p.k., skutkującej nieważnością postępowania, naruszenie art. 78³ u.s.p. z 1985 r. przez orzeczenie kary dyscyplinarnej pozbawienia prawa do stanu spoczynku z prawem do uposażenia w sytuacji, gdy wymierzenie takiej kary Konstytucja RP zastrzegła do właściwości sądu powszechnego (art. 180 w związku z art. 175 Konstytucji).

W uzasadnieniu wniosku pełnomocnik skazanego powołał się na przepis art. 180 Konstytucji, według którego złożenie sędziego z urzędu może nastąpić jedynie na podstawie orzeczenia sądu. W rozumieniu Konstytucji sądami są tylko sądy powszechne i Sąd Najwyższy (art. 175). Sąd Dyscyplinarny nie był więc kompetentny do zastosowania kary złożenia z urzędu, mógł stosować wobec sędziów jedynie takie kary jak upomnienie, nagana, zawieszenie waloryzacji uposażenia. Obwiniony sędzia nie dopuścił się również uchybienia godności urzędu sędziego w stanie spoczynku, ponieważ praca w charakterze

adwokata nie uchybia tej godności. Nie istniał też przepis prawa, który zabraniałby sędziemu w stanie spoczynku podejmowania pracy, do której podjęcia skazany był zresztą zmuszony niską emeryturą. W sprawie doszło ponadto do pogwałcenia następujących zasad konstytucyjnych: prawa do sądu (art. 45), zasady sprawiedliwości (art. 2), zasady działania organów władzy na podstawie przepisów prawa (art. 7), zakazu dyskryminacji (art. 32 ust. 2). Wyroki obu Sądów Dyscyplinarnych naruszyły ponadto art. art. 1, 6, 7 i 14 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Przesłanki wznowienia postępowania dyscyplinarnego określa art. 126 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm., w skrócie: u.s.p. z 2001 r.). Stosownie do paragrafu 2 tego przepisu wznowienie postępowania na korzyść skazanego może nastąpić także po jego śmierci, jeżeli wyjdą na jaw nowe okoliczności, które mogłyby uzasadniać uniewinnienie lub wymierzenie kary łagodniejszej. Wniosek o wznowienie postępowania w pierwszym rzędzie odwołuje się do okoliczności nie wysłowionych wprost w powołanym przepisie, lecz do podstaw wznowienia, określonych w kodeksie postępowania karnego. Należy zgodzić się ze stanowiskiem (por. T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, Komentarz do prawa o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, Warszawa 2002 r., s. 126), że podstawy wznowienia określone w kodeksie postępowania karnego konkretyzują ogólne sformułowanie art. 126 § 2 u.s.p. 2001 o „wyjściu na jaw nowych okoliczności lub dowodów”. Ponadto należy mieć na uwadze, że przesłanki wznowienia określone art. 542 w związku z art. 439 § 1 k.p.k. mają charakter bezwzględny i zgodnie z ogólną zasadą art.128 u.s.p. z 2001 r., że w sprawach nieuregulowanych w przepisach o postępowaniu dyscyplinarnym stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania karnego – znajdują one zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym.

Wnioskodawca zarzucił, że orzekające w sprawie pozbawienia prawa do stanu spoczynku wraz z prawem do uposażenia Sąd Dyscyplinarny i Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie miały kompetencji do orzeczenia takiej kary dyscyplinarnej, ponieważ Konstytucja RP zastrzegła jej orzekanie do wyłącznej właściwości sądu powszechnego albo Sądu Najwyższego (art. 180 w związku z art. 175 Konstytucji). Stanowisko to nie zasługuje na uwzględnienie.

Istotnie, w zakresie orzekania wobec sędziów kary dyscyplinarnej złożenia z urzędu w okresie przed wejściem w życie u.s.p. z 2001 r. wyrażono wątpliwość, czy sądy dyscyplinarne były sądami, o jakich mowa w art. 180 Konstytucji, powołanymi do orzekania kary złożenia sędziego z urzędu.

Zdaniem Sądu Najwyższego w składzie orzekającym zgłoszona wątpliwość nie uzasadnia jednak przyjęcia stanowiska, że sądy dyscyplinarne nie były właściwe w zakresie orzekania kary dyscyplinarnej złożenia sędziego z urzędu. Sądy dyscyplinarne zostały uregulowane w ustawie o ustroju sądów powszechnych z 1985 r. w ramach sądownictwa powszechnego. Składały się z sędziów wybieranych przez zgromadzenia ogólne sędziów Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz zgromadzenia ogólne sędziów sądów apelacyjnych oraz sądów okręgowych. Postępowanie dyscyplinarne miało charakter sądowego postępowania dyscyplinarnego i było dwuinstancyjne. W sądach tych orzekali niezawisli sędziowie, a wyroki były wydawane w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. W rozpoznawanej sprawie ponadto nie jest bez znaczenia, że w stosunku do obwinionego sędziego nie została orzeczona kara złożenia z urzędu lecz szczególna kara dyscyplinarna pozbawienia prawa do stanu spoczynku wraz z prawem do uposażenia. Wprawdzie kara pozbawienia prawa do stanu spoczynku jest określana jako odpowiednik kary złożenia sędziego z urzędu, niemniej kary te nie mogą być utożsamiane. Według art. 78³ u.s.p. z 1985 r. (analogicznie art. 104 § 3 u.s.p. z 2001 r.) do odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów w stanie spoczynku stosuje się odpowiednio przepisy o odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów, z tym że zamiast kar

przewidzianych dla sędziów Sąd dyscyplinarny orzeka kary wymienione w tym przepisie, w tym karę pozbawienia prawa do stanu spoczynku wraz z prawem do uposażenia.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut, że obwiniony sędzia nie dopuścił się uchybienia godności sędziego po przejściu w stan spoczynku. Stosownie do art. 68³ u.s.p. z 1985 r. do sędziów w stanie spoczynku stosuje się odpowiednio przepis art. 68. Artykuł 68 przewidywał, że sędzia sądu rejonowego oraz sędzia sądu wojewódzkiego (okręgowego) nie może podejmować dodatkowego zatrudnienia bez uzyskania uprzedniej zgody prezesa właściwego sądu, z wyjątkiem zatrudnienia na stanowisku naukowo-dydaktycznym, dydaktycznym lub naukowym, jeżeli wykonywanie tego zatrudnienia nie przeszkadza w pełnieniu obowiązków sędziego. Nie ulega żadnej wątpliwości, że skazany sędzia świadomie, działając w sposób ciągły, naruszył wymieniony przepis. W tym względzie nie zaistniały żadne nowe okoliczności, które mogłyby uzasadniać uniewinnienie skazanego lub wymierzenie mu kary łagodniejszej. Powoływanie się przez skazanego na dorozumianą zgodę prezesa sądu na wykonywanie zawodu adwokata jest całkowicie bezpodstawne w świetle odmowy udzielenia zgody przez prezesa Sądu Okręgowego oraz negatywnego stanowiska w tej sprawie zajętego przez kolegium tego Sądu. Nie zasługuje również na uwzględnienie argumentacja odwołująca się do oceny zawodu adwokata. Wyższy Sąd Dyscyplinarny w uzasadnieniu wyroku trafnie zwrócił uwagę, że negatywna ocena dokonana przez Sąd pierwszej instancji nie odnosiła się do zawodu adwokata, lecz do faktu wykonywania tego zawodu bez wymaganej przepisami zgody właściwego prezesa sądu. Niezależnie od tego należy podkreślić, że przeszkoda w postaci zakazu podejmowania zatrudnienia lub sposobu zarobkowania, które mogłyby przynieść ujmę godności sędziego przez sędziego w stanie spoczynku w istocie odnosi się do oceny zewnętrznej bezstronności sądów. Wymieniony zakaz nie jest nakierowany na zagwarantowanie niezawisłości sędziego w stanie spoczynku (który nie pełni już

funkcji jurysdykcyjnych), lecz na zagwarantowanie niezawisłości sądu, która nie mogłaby być zapewniona, gdyby sędzia w stanie spoczynku, pozostający nadal w służbie, występował przed sądem, w którym uprzednio pełnił czynności jurysdykcyjne, jako reprezentant jednej ze stron postępowania. Godziłoby to bezpośrednio w społeczne poczucie sprawiedliwości. Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 29 czerwca 2000 r. (Ts 118/99, OTK 2000, nr 5, poz. 155) stwierdził, że zakaz wykonywania zawodu adwokata przy równoczesnym pozostawaniu sędziego w stanie spoczynku ma charakter konstytucyjny ze względu na to, iż działalność ta nie da się pogodzić z zasadami niezależności sądów. Oznacza to, że sędzia w stanie spoczynku nie może wykonywać zawodu adwokata także za ewentualną zgodą prezesa sądu, gdyż nie może ona uchylić bezwzględnego zakazu o charakterze konstytucyjnym.

W świetle powyższych rozważań nie zasługują również na uwzględnienie pozostałe zarzuty naruszenia przepisów Konstytucji, wymienione we wniosku o wznowienie postępowania, których zresztą skarżący bliżej nie uzasadnił. Odnosi się to również do wymienionych we wniosku przepisów Konwencji o Ochronie Praw Człowieka.

Z przytoczonych motywów, orzeczono jak w sentencji postanowienia.